

GAZETA USTRONSKA

Jubilat wystawia
Imprezy 3-Majowe
Kolektory
Remis „Kuźni”

Nr 16(89)/93

22—28 kwietnia

2000 zł

POSZUKIWANIE DOCHODÓW

Rozmowa z Rudolfem Krużółkiem, kier. ZDZ

Jakie jest ostatnio zainteresowanie kursami w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego?

Jest coraz więcej chętnych. Może zobrazują to cyframi. W ubiegłym roku przeszkoliliśmy na naszych kursach 2329 osób. W porównaniu z rokiem 1991 jest to wzrost o 200 osób. Podobnie w tym roku obserwujemy tendencje wzrostowe.

Jak szeroka jest oferta ZDZ?

Kształcimy ludzi w 360 zawodach.

I tu w Ustroniu spośród tylu kursów można wybierać?

Odnosi się to do rejonu obejmującego były powiat cieszyński. W tej chwili, poza Ustroniem, mamy swe ośrodki w Cieszynie i Skoczowie. Jeżeli na dany kurs nie zbierze się np. w Ustroniu odpowiednia ilość chętnych, to kierujemy ich do Cieszyna lub Skoczowa.

Jakie kursy cieszą się największą popularnością?

Duże zainteresowanie obserwujemy kursami kroju i szycia, prawa jazdy, spawania gazowego i elektrycznego, masażu. Ostatnio wiele osób chciało zostać kasjerem walutowym, że nie wspomnę o popularnych kursach BHP. Jesteśmy w stanie przygotować każdego rodzaju kurs. Jeżeli jakiś zakład zleca nam szkolenie pracowników w jakiejś dziedzinie, to zajęcia takie organizujemy bez przeszkód.

Wspomniał pan o kursach prawa jazdy. W ostatnich latach pojawiły się firmy prywatne przygotowujące do egzaminu na prawo jazdy. Czy odczuwacie konkurencję?

Oczywiście, ale jednocześnie zauważalny jest trend odwrotny. Nie jest tajemnicą, że ośrodki prywatne nie dysponują taką bazą jak my. Nie mają odpowiednich sal, pomocy naukowych, plansz, możliwości korzystania z wideo. Okazuje się, że ludzie często wolą zapłacić więcej, ale mieć pełny program kursu podczas którego mogą zapoznać się ze wszelkimi niuansami. I jeżeli jeszcze w ubiegłym roku obserwowaliśmy pewien zastój w naborze na prawo jazdy, to w tym roku mamy tendencję rosnącą — przybywa chętnych na kurs prawa jazdy u nas.

Ile trwa taki kurs w ZDZ?

To zależy od kursanta. Nie narzucamy sztywnego terminu zakończenia kursu. Jeżeli dana osoba stwierdza, że jest już wystarczająco przygotowana, to po egzaminie wewnętrznym może przystąpić do egzaminu państwowego. Zazwyczaj takie przygotowanie trwa od czterech do sześciu tygodni. W naszym Zakładzie każdy ma szansę wysłuchania serii wykładów, zapoznania się z materiałami szkoleniowymi na wideo, poznać przekroje różnych silników itd. Kursant sam uznaje kiedy stopień jego przygotowania jest wystarczający. Może dlatego procent zdających prawo jazdy w pierwszym terminie jest u nas tak wysoki i waha się w granicach 95%.

Jakie osoby zapisują się najchętniej na kursy zawodowe?

Nie ma jakichś wyraźnych reguł i są to bardzo różne osoby. Co

(dokończenie na str. 2)



W Ustroniu gościli mistrzowie judo.

Fot. W. Suchta

DODATNI BILANS

W Banku Spółdzielczym odbyły się w dniach 14—16 kwietnia zebrania członkowskie. Przed wszystkim poinformowano członków o działalności Banku. W 1992 roku udzielono 687 kredytów na kwotę 31.668 mln. zł. Najwięcej, bo 431 kredytów gotówkowych udzielono ludności na kwotę 3.543 mln, następnie 202 kredyty obrotowo—rzemieślnicze na działalność gospodarczą ale już na kwotę 24.066 mln. W 1992 roku Bank prowadził 5.327 rachunków, w tym oszczędnościowych — 2.848, kredytowych — 616, bieżących — 300 i innych 1.563. Bank Spółdzielczy skupia 947 członków, przy czym pełne udziały członkowskie posiada 351. Rok 1992 zakończył się bilansem dodatnim, a zysk wyniósł 1.604 mln. Na zebraniach członków interesowała przede wszystkim wysokość dywidendy za ubiegły rok i działania jakie zamierza podjąć Bank, by nadal mógł służyć mieszkańcom i swym członkom. O tych sprawach zdecyduje Walne Zgromadzenie mające się odbyć w maju.

TRENING Z MISTRZEM

W sobotę 10 kwietnia salę gimnastyczną Szkoły Podstawowej nr 2 od rana okupowali adepci judo. Już o godzinie 10 miał miejsce trening zawodników z czterech klubów: Judokwai z Benigen w Holandii, Policynego Klubu Sportowego Katowice, Klubu Sportowego „Gwardia” z Bielska Białej i Kuźni Ustron. Trening ten miał szczególny charakter, gdyż prowadził go najlepszy w historii polski judoka **Waldemar Legień**. Złoty medalista olimpiad w Seulu i Barcelonie, sportowiec roku 1992 w Polsce przez dwie godziny trenował z zawodnikami w wieku od 8 do 48 lat. Przeważała jednak młodzież, która pod okiem mistrza dawała z siebie wszystko. Począwszy od prostych ćwiczeń starano się naśladować wszystko to co prezentował W. Legień i choć nie zawsze wszystko wychodziło, to możliwość wykonania rzutu, bądź też być rzuconym przez dwukrotnego mistrza olimpijskiego była na pewno nie lada atrakcją. Dodatkowo dopingowali widzowie, którzy również przyszedli zoba-

(dokończenie na str. 7)

SESJA SESJA SESJA SESJA SESJA
Kolejna sesja Rady Miejskiej odbędzie się w piątek 30 kwietnia o godz. 14.00 w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego.

POSZUKIWANIE DOCHODÓW

(dokończenie ze str. 1)

prawda zorganizowaliśmy kursy kroju i szycia dla dziewcząt po szkołach podstawowych, lecz jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkich uczących się u nas to przeważać będzie grupa osób w średnim wieku. Ostatnio na zlecenie Rejonowego Urzędu Pracy w Cieszynie prowadzimy kursy dla bezrobotnych. Chodzi o przekwalifikowanie lub zdobycie konkretnego zawodu. Bezrobotny, jeżeli jest zarejestrowany, u nas zdobywa zawód, a Rejonowy Urząd Pracy pokrywa koszty.

Jak wielu bezrobotnych skorzystało w Ustroniu z takiej możliwości? Są to pojedyncze przypadki. Natomiast w Cieszynie mieliśmy już kursy dla dwóch grup z których skorzystało około 50 osób.

Jeżeli w Ustroniu jest 370 bezrobotnych, to czym pan tłumaczy tak niskie zainteresowanie taką możliwością zdobycia zawodu?

Może nie wszyscy wiedzą, że istnieje taka forma pomocy bezrobotnym. Muszę jednak powiedzieć, że zainteresowanie stale rośnie.

Jakie kursy bezrobotni wybierają najczęściej?

Przygotowujące do zawodu murarza, palaczy CO. Został również zrefundowany kurs kasjera walutowego. Jest zainteresowanie księgowością. Sądzę, że jeżeli Rejonowy Urząd Pracy będzie refundował naukę, to bezrobotni coraz chętniej będą korzystać z tej formy zdobycia poszukiwanego zawodu.

Czy ZDZ jest instytucją dochodową?

Musimy być. W przeciwnym razie należałoby zamknąć zakład. Co roku osiągamy zysk ze swej działalności.

Przez cztery lata mieściła się tu filia LO. Na jakich odbywało się to zasadach?

Dzierżawili od nas pomieszczenia. Myślę, że odbywało się to z obopólną korzyścią. W tej chwili, gdy LO ma swój budynek, istnieją możliwości bardziej intensywnego wykorzystania posiadanych pomieszczeń. Myślimy o studium policealnym, które mogłoby tu funkcjonować.

ZDZ mieści się w zabytkowym budynku. W jaki sposób chroniony jest ten zabytek?

Po wykupieniu tego obiektu od parafii sfinansowano cały remont kapitalny pod ścisłym nadzorem konserwatora wojewódzkiego. Wszystkie prace wykonywano ściśle według jego wskazówek. Poniesione zostały duże nakłady, ale dzięki temu budynek ten znów może służyć społeczeństwu.

Jakie inne ciekawe formy działalności prowadzicie?

Można do nich zaliczyć kursy pobytowe dla grup osób. W budynku wydzieliśmy część hotelową z siedemnastoma miejscami noclegowymi, kuchnią i świetlicą. Ostatnio na takich zasadach prowadziliśmy kurs marketingu.

Jest pan również działaczem klubu sportowego „Kuznia Ustroń”.

Jak się rysuje jego przyszłość?

Jak wszystkie małe kluby „Kuznia” też przeżywa kłopoty finansowe. Można powiedzieć, że znajdujemy się w okresie przeobrażeń. Obecnie szukamy pieniędzy na to by się w ogóle utrzymać. Zakłady FSM, które nas sponsorowały, w ramach obecnie prowadzonej polityki restrukturyzacji, pozbywają się wszystkich obiektów nie związanych z produkcją. Nadeszły takie czasy, że nie spodziewamy się już pieniędzy od FSM i szukamy innych sposobów finansowania klubu. Dzięki coraz lepszej współpracy z Urzędem Miasta otrzyma-



Fot. W. Suchta

liśmy możliwość czerpania zysków z parkingu przy boisku. Jest to jedno ze źródeł dochodu dla klubu. W lecie chcemy wynająć tereny przy boisku, gdzie zamierza się rozbić wesołe miasteczko. W naszych zamierzeniach jest również całonocny parking strzeżony. Niestety nie posiadamy tylu pieniędzy by ruszyć z takim parkingiem i dlatego szukamy sponsora lub współnika. Mimo wszystko jesteśmy optymistami i wierzymy, że wszystko pójdzie w pożądanym kierunku.

Czy dużo młodzieży uczestniczy w zajęciach prowadzonych przez klub?

Zapotrzebowanie na sport wśród młodzieży jest bardzo duże. Prowadzimy trzy sekcje — piłki nożnej, judo i tenisa. Bardzo wielu młodych ludzi chce uczestniczyć w naszych zajęciach i my staramy się im stworzyć takie możliwości. Systematycznie na treningi chodzi około 120 osób. Najliczniejsza jest sekcja piłki nożnej, sporym zainteresowaniem cieszy się też judo.

Czy zajęcia są bezpłatne?

Tylko w sekcji piłki nożnej, która jest całkowicie amatorska. Klub finansuje jedynie stroje i wyjazdy. Za judo płaci się 20 tys. zł miesięcznie, co jest opłatą symboliczną, natomiast tenis jest pełnopłatny i wszelkie koszty ponoszą rodzice trenujących.

Po sezonie 91/92 piłkarze „Kuzni” znaleźli się w „A” klasie. Czy zanoszą się na awans do ligi okręgowej?

W „A” klasie jesteśmy na drugim miejscu. Zespół rokuje bardzo duże nadzieje. Zresztą obecna drużyna seniorów oparta jest o odnoszący tyle sukcesów kilka lat temu zespół juniorów. Uważam, że dobra praca u podstaw musi procentować.

Co pana zdaniem było największymi osiągnięciami „Kuzni Ustroń” w jej historii?

Niewątpliwie trofea zdobywane przez alpejczyków, czyli 34 tytuły mistrzów Polski oraz jeden tytuł w tenisie. Niestety sekcja ta już nie istnieje i raczej nie zanoszą się na to byśmy w najbliższej przyszłości mogli sobie pozwolić na narciarstwo alpejskie.

Ale „Kuznia Ustroń” istnieje będzie nadal?

Nie wyobrażam sobie Ustronia bez klubu. Najlepszym rozwiązaniem w obecnej sytuacji jest klub miejski tym bardziej, że mamy za sobą siedemdziesięcioletnią tradycję.

Rozmawiał:
Wojciech Suchta

TO I OWO OKOLICY

Od ponad 2,5 roku ukazuje się „Gazeta Skoczowska”. Wydaje ją Towarzystwo im. G.Morcinka, a finansuje Urząd Miejski.

★ ★ ★

Od przejścia granicznego w Cieszynie—Boguszowicach

do Świętoszówki poprowadzi droga ekspresowa. Ma ona być gotowa do 2000 r.

★ ★ ★

Pracownia komputerowa w „Osuchu” w Cieszynie, została wyposażona w komputery Hunday i drukarki. Z urządzeń korzystają uczniowie LO i Liceum Medycznego.

★ ★ ★

Do czołówki banków spółdzielczych należy placówka w Strumieniu. Liczy ponad 1300 członków. Pomaga fi-

nansowo Policji, chórom, szkołom i KGW.

★ ★ ★

W Wiśle od kilkunastu miesięcy działa grupa „Wiślanie”, do której należą miejscowi twórcy — głównie plastycy i rzeźbiarze. „Wiślanie” powstał z „Brzimów”, które na dobre przeniosły się do naszego miasta.

★ ★ ★

Na liście 2600 zakładów-trucicieli, którą sporządzono w Czechach, znajduje

się między innymi huta w Trzynie.

★ ★ ★

Dużą popularnością wśród dzieci naszego regionu cieszy się mini—lista przebojów. Imprezy takie przyjęły się na stałe w Golezowcu i Skoczowie.

★ ★ ★

700 mln zł otrzymała pod koniec ub. r. Szkoła Muzyczna w Cieszynie. Zamkowe budynki, w których się znajduje, liczą 165 lat i wymagają pilnego remontu. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W marcu w czterech ustroniskich jednostkach straży pożarnej odbyły się zebrania sprawozdawcze. Strażacy z Lipowca, Nierodzimia, Centrum i Polany debatowali nad stanem gotowości bojowej poszczególnych jednostek. Poruszono także problem odpowiedniego usytuowania i zabezpieczenia hydrantów, z których korzysta się w czasie pożarów. Uznano, że w tej sprawie konieczne jest porozumienie z Rejonowym Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji. W każdej z jednostek występują swoje problemy. I tak np. w Lipowcu jest to zakończenie budowy Domu Strażaka, na co ciągle nie ma wystarczającej ilości pieniędzy. Aby jednak budowę maksymalnie przyspieszyć, strażacy z pozostałych ustroniskich jednostek zobowiązali się wspomóc swych kolegów z Lipowca robocizną przy budowie.

★ ★ ★

15 kwietnia w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie nauczycieli wychowania fizycznego ustroniskich szkół podstawowych. Celem było rozważenie propozycji rozegrania I Mistrzostw Ustronia Szkół Podstawowych. Omawiano koordynację działań, zastanawiano się również nad dyscyplinami, w których w drugiej połowie czerwca miałyby odbyć się Mistrzostwa. Stwierdzono też, że konieczne są wstępne eliminacje przeprowadzane w poszczególnych szkołach.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:

10 kwietnia 1993

Maja Golczyńska, Lublin i Arkadiusz Cichy, Warszawa

12 kwietnia 1993

Mariola Szarzec, Ustronie i Mariusz Malak, Ustronie

Grażyna Chmiel, Ustronie i Ireneusz Kostka, Ustronie

Daria Frajfeld, Ustronie i Maciej Cieślowski, Ustronie

★ ★ ★

Idealnie trafiliśmy z prognozą pogody. Jak państwo zapewne pamiętają w numerze 14 GU obiecywaliśmy pogodę na Wielkanoc. Faktycznie panowała piękna słoneczna pogoda, która pozwoliła wielu ustroniom i gościom naszego miasta odbyć pierwszy spacer tej wiosny. Według naszych informacji w Śmigus-Dyngus polewano się w godzinach dopołudniowych, ale za to obficie. Najchętniej czynili to młodzieńcy w wieku od 10 do 16 lat.



★ ★ ★

Ostatnio powstało w naszym mieście wiele nowych sklepów. „Krosus” zwany przez większość mieszkańców „Savią” ma trzy piętra, osiem branż. Pracuje tu ok. 20 sprzedawców. „Savię”, a zwłaszcza parter odwiedzają rzesze Ustroniaków i przyjezdnych. Na piętrach znajdują się stoiska z artykułami przemysłowymi, odzieżą, tkaninami, obuwiem, kosmetykami itd. Wybór towarów jest, jak wszędzie dzisiaj, ogromny, a jednak... Nie zawsze jest to, „czego dusza zapagnie”. Klienci pytają na przykład i niektóre towary reklamowane w telewizji trochę „na wyrost” i na razie nie będące jeszcze w sprzedaży. Są to między innymi żarówki „Osram” i „Philips”. Brak jest poszukiwanych ostatnio zmywarek do naczyń, a także tanich polskiej produkcji magnetofonów. Ludzie pytają też o części do lodówek i pralek.

E.T.

Ci, którzy od nas odeszli:

Gertruda Witt, lat 83, ul. Górna 18

Jan Cieślak, lat 70, ul. Brody 72

Adam Kubala, lat 47, Os. Cieszyńskie 3/18

Marian Broda, lat 44, Os. Manhattan 8/24

Janusz Kubica, lat 44, Os. Manhattan 1/6

Stanisław Molenda lat 62, ul. Lipowa 55

Najserdeczniejsze podziękowania za okazane współczucie, kwiaty, wieńce oraz liczny udział w pogrzebie naszego kochanego męża i ojca

śp. Janusza Kubicy

Ks. Piotrowi Wowry, Pracownikom SUR w Ustroniu, członkom Kółek Rolniczych i KGW, PZW, delegacjom innych organizacji, Przjaciółom, Znajomym, młodzieży oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

składa żona z synami

KRONIKA POLICYJNA

8/4.93 r.

W godzinach nocnych zostało dokonane włamanie do kiosku „Ruchu” przy ul. 3 Maja. Skradziono papierosy o wartości ponad 6 mln zł. Czynności dochodzeniowe w toku.

8/4.93 r.

Zatrzymano nietrzeźwego kierowcę samochodu Ford Fiesta, mieszkańca Ustronia. Wynik badania alkometrem — 2,93 promila. Sporządzono wniosek do kolegium.

Podczas dni świątecznych nie zanotowano żadnego włamania, kradzieży czy wypadku. Trudno się dziwić. W końcu każdy musi mieć trochę odpoczynku — zło-dziej także.

14.4.93 r.

W godzinach wieczornych dokonano włamania do samochodu Audi 80 stojącego na parkingu przy barze „Wrzos”. Obywatelowi niemieckiemu skradziono rzeczy osobiste. Czynności dochodzeniowe w toku.

(E.T.)



Z nadejściem wiosny policja drogowa zabrała się za kontrolę stanu technicznego pojazdów poruszających się po naszych drogach. Nie wiemy w jakiej formie były pojazdy, policja raczej w niezłej

Fot. W. Suchta

STRAŻ MIEJSKA

9.4.93 — Przeprowadzono kompleksową kontrolę targowiska pod kątem zezwoleń na prowadzenie handlu, posiadania świadectw Sanepidu oraz przestrzegania warunków sanitarnych. Winnych ukarano mandatami.

9.4.93 — Znaleziono portfel ze znaczną sumą pieniędzy. Dokumenty znajdujące się w środku pozwoliły na zwrócenie go właścicielowi.

9.4.93 — Kierowniczka jednego ze sklepów spożywczych zgłosiła skargę odnośnie rozrzucania śmieci koło sklepu przez mieszkańców sąsiednich budynków. Ustalono winnych i wezwano na komendę.

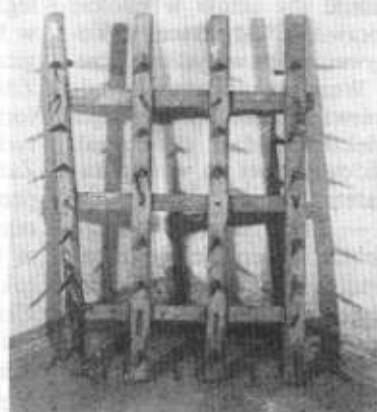
13.4.93 — Mieszkańcy osiedla Manhattan zgłosili, że niewłaściwie parkujący w pobliżu autobusu wywołuje zbyt duży hałas i wydziela nadmierną ilość spalin. Kierowcy nakazano inne miejsce postoju.

(E.T.)

Ze zbiorów Muzeum

Dzisiaj prezentujemy brony — narzędzie rolnicze służące do spulchniania gleby. Obecnie używa się brony o konstrukcji metalowej, a te dawne przez nas tu pokazane posiadają konstrukcję drewnianą. Są to położone równolegle drągi tak zwane pobórki do których od dołu przymocowane są zęby — tzw. broniaki. Do wydrążonych w drągach otworów wciśnięte są 3 cieńsze kołki biegnące równolegle.

Przy okazji przypominamy, że wszystkie już nie używane narzędzia rolnicze chętnie do Muzeum przejdziemy.



JUBILAT WYSTAWIA

16 kwietnia w sali wystawowej ZDK „Kuźnik” odbył się wernisaż wystawy prac plastycznych Karola Kubali. Wystawa ta jest podsumowaniem jego trzydziestoletniej działalności w Ustroniu. W wernisażu wzięli udział przedstawiciele Rady Miejskiej z jej przewodniczącym **Zygmunt Białasem**, burmistrz **Kazimierz Hanus**, prawie wszyscy ustronscy plastycy, ludzie tworzący kulturę w naszym mieście, przedstawiciele Kuźni Ustronia, w której artysta pracował przez większą część swego aktywnego życia plastyka. Prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia **Stanisław Niemczyk**, wskazał na dwie dominujące cechy charakteru **Karola Kubali**: są to skromność i pracowitość, przymioty tak cenione w naszym regionie. Zresztą K. Kubala to nie tylko plastyk, ale także działacz społeczny, aktywny członek Towarzystwa. Wręczając specjalny list gratulacyjny burmistrz K. Hanus stwierdził, że zazdrości artyście spojrzenia na piękną stronę życia.

Sam jubilat stwierdził, że nie jest mówcą i woli wypowiadać się poprzez swe prace. Te przedstawione na wystawie stanowią jedynie fragment jego twórczości. Brak jest portretu, stanowiącego tak istotną część prac plastycznych, ale lepiej właśnie dla portretów gdy będą wystawiane osobno. K. Kubala dodał że będąc jeszcze studentem modlił się, by nigdy nie być malarzem, pejsażerem lub dekoratorem. Tak się złożyło że te dwie dziedziny stanowiły przez 30 lat jego główne zajęcie. Jednak dobry klimat dla sztuki w mieście sprawił, że widział sens wykonywania tych wszystkich prac.

Wernisaż zakończyło odśpiewanie „Sto lat” po czym większość udała się do sali widowiskowej na występ kabaretu „Długi”.

— Takie imprezy bardzo dobrze obserwuje się z zewnątrz. Bycie centralną postacią jest mimo wszystko męczące — powiedział po wernisażu K. Kubala.

(WS)

Wszelkie jubileusze skłaniają nas zawsze do refleksji. Trzydziestoletni okres pracy artystycznej plastyka Karola Kubali jest najlepszą okazją ku temu, by przywołać z pamięci wspólnie organizowane imprezy artystyczne z jego udziałem w roli plastyka—scenografa. W zasadzie niewiele można wymienić wydarzeń kulturalnych w naszym mieście, przy organizacji których nie pojawiło się nazwisko Karola Kubali. W czasie swojej kilkunastoletniej pracy zawodowej spotykałam się z Karolem zawsze w gorączce finalizowania scenografii czy to w sali widowiskowej ZDK „Kuźnik” czy w amfiteatrze. Oczywiście zawsze wcześniej ustalone były wszelkie szczegóły, opracowany był projekt scenograficzny. Wydawałoby się, że wszystko mamy przygotowane ale często po drodze gdzieś albo ktoś zawiódł albo zwykła złośliwość rzeczy martwych komplikowała nam plany. Karol zawsze z wrodzonym stoicyzmem wyciszał sytuację. Nawet kiedy podejmował się zadania z dnia na dzień na zasadzie „artystycznego pogotowia ratunkowego” nigdy nie wpadał w panikę. To my często poddawaliśmy się emocjom i popadaliśmy w histериę, a Karol w tym czasie spokojnie wnosił drabinę, zbierał pędzle, linijkę itp. po czym przystępował do pracy. Czasem elementy scenografii jeszcze „gorące”, jeszcze nie zdążyły odczynać, a już mocowane były na scenie. Artystyczny spokój któ-

WIOSENNE WYCINANKI

Rozpoczęły się wiosenne remonty dróg. Ulice Daszyńskiego, Cieszyńska od dwupasmówki w kierunku Goleszowa i 3 Maja z ostatniej zimy wyszły w stanie opłakanym. Podlegają one Zarządowi Dróg w Bielsku Białej, który energicznie zabrał się do łatania. Zdaniem osób dobrze poinformowanych prowadzenie tych prac wskazuje na to, że Zarząd Dróg nie zamierza przeprowadzić kapitalnych remontów, na podległych mu w Ustroniu drogach, w tym roku. Reszta dróg, podległych Urzędowi Miasta, również jest łatana. Zaczęto od Nierodzimia, Hermanic i Lipowca. My ekipę remontową dostrze-

„Pogotowie artystyczne”

rym emanuje Karol jest wspaniałym darem owocującym w tym wszystkim co wychodzi spod jego ręki.

Z wielu przygód artystycznych przytoczę tę, która na trwałe zapisała się w mojej pamięci. Jedną z imprez, którą przygotowywaliśmy z grupą dzieci w Zakładowym Domu Kultury był koncert z okazji Dnia Zwycięstwa. Karol zaprojektował piękną scenografię, która w całości realizowana była w stolarni Kuźni. Przywieziona została w czasie ostatniej próby tuż przed koncertem. Atmosfera twórcza panowała na sali. Dzieci śpiewały, tańczyły, recytowały, robotnicy tłukli młotkami, piły poszły w ruch, a Karol jak zwykle spokojnie dokonywał ostatnich estetycznych poprawek i montował elementy scenograficzne na rampach scenicznych. Wkrótce wszystko było gotowe, wykonawcy zeszli ze sceny, żeby przygotować się za kulisami. Publiczność zaczęła zajmować miejsca. Gorączka przed koncertem podnosiła się z minuty na minutę. Scenariusz imprezy przewidywał, że w czasie pierwszego utworu muzycznego cała dekoracja zostanie podniesiona do góry, żeby chórzyscy mogli wejść na scenę. I wtedy nastąpiła katastrofa. Stare urządzenia sceniczne nie wytrzymały i liny podtrzymujące rampę spadły z rolek. Cała dekoracja opadła

na scenę. Karol — zawsze na posterunku — spokojnie trzymał kurtynę z tyłu, a potem szybko zorganizował uczniów, którzy w trakcie trwającego ponad godzinę koncertu, cały czas podtrzymywali dekorację stojąc na krzesłach za kulisami. Cała przygoda zakończyła się bez paniki dzięki opanowaniu Karola. Pomimo tego wydarzenia, przez cały czas nie zapominał, że jest potrzebny. Pilnował czy aby jeden element scenografii nie został przekrzywiony, czy światła dobrze współgrają z kolorystyką strojów wykonawców, czy nie ma cieni na twarzach, czy długości sukienek są równe, czy podkolanówki są podciągnięte, czy nikogo nie widać zza kulis, czy kable mikrofonowe nie są poplątane i nie psują harmonii... i tak mogłabym wymieniać bez końca, na co Karol zwracał uwagę przy realizacji zadania scenograficznego. Każda sytuacja na scenie musi być obrazem plastycznym. Świadczy to o pełnej perfekcji i profesjonalizmie w wykonaniu tego wszystkiego czego Karol się podejmuje. Każdy temat jest bezbłędnie rozpracowany, z pietyzmem i pełnym kunsztem. Wrodzona skromność, talent, programowy optymizm, wrażliwość na piękno, spokój i konsekwencja w realizacji swoich zadań pozwala na stwierdzenie, że jest Karol Kubala wielkim artystą i wspaniałą postacią.

DANUTA KOENIG

gliśmy na ulicy Szerokiej. Prace tam prowadzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych na zlecenie miasta. Jak dowiedzieliśmy się w UM również centrum ma być łatane. Przeprowadzić ma to w najbliższych dniach Za-

kład Usług Komunalnych „MUK”. Pozostała część miasta, czyli Polana i Dobka, remontowana będzie przez to przedsiębiorstwo, które wykaże się lepszymi efektami w przeprowadzonych już pracach drogowych.



Fot. W. Suchta

Ustron jako uzdrowisko ma niewątpliwie szczęście. Jest jednym z nielicznych miast, w których programie rozwoju znalazł się punkt dotyczący budowy oczyszczalni ścieków, na dodatek zrealizowany. A to właśnie głównie dzięki statusowi uzdrowiska, ponieważ zarysy kanalizacji Ustronia powstawały w związku z budową dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej. Dzisiaj mamy oczyszczalnię, ale aby spełniała ona swoje zadania muszą być do niej doprowadzone ścieki z całego miasta. Do tego celu służą kolektory sanitarne o dużych średnicach, łączące całe dziel-

KOLEKTORY, KOLEKTORY...

nice miasta z oczyszczalnią oraz kanały sanitarne mniejszych średnic, doprowadzające ścieki z poszczególnych dzielnic i ulic do kolektorów.

Ustron ma 31 kilometrów sieci kanalizacyjnej. Wydawać by się mogło że to dużo, ale są nadal całe dzielnice, które nie doprowadzają ścieków do oczyszczalni. Cały czas jednak coś się dzieje. Staraniem Urzędu Miejskiego w Ustroniu buduje się aktualnie kolektor relacji Ustron Centrum—Poniwiec—Polana oraz kolektor Skoczów—Ustron. Wykonawcą obu tych kolektorów jest Energopol Ustron, który kontynuuje te budowy w miarę pozyskiwanych środków. Pomocą w budowie kolektora Ustron—Poniwiec—Polana służy Urzędowi Miejskiemu Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych Cieszyn, załatwiając sprawy formalne i pełniąc nadzór techniczny—jak dotychczas ku obopólnemu zadowoleniu.

Środki na te inwestycje zapewnia Urząd Miejski. W tym roku w budżecie miejskim przewidziano po miliardzie złotych na każdy z tych kolektorów. Oprócz tego czynione są starania o pozyskanie środków finansowych ze źródeł zewnętrznych. Poprzez Wojewódzki Urząd Ochrony Środowiska wystąpiono o dotację do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz z wnioskiem kredytowym do Banku Ochrony Środowiska. Oba te wnioski uzyskały pozytywne opinie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Środowiska, co jednak wcale nie znaczy, że te pieniądze zaraz się pojawiają. Trzeba jednak zaznaczyć, że w opinii dotyczącej kolektora Skoczów—Ustron napisano, że WUOS będzie dotował tę inwestycję do połowy wartości ceny kosztorysowej.

Szkoda, że budowy kolektorów i kanalizacji nie cieszą się popularnością u sponsorów. Tym bardziej na uwagę zasługuje propozycja pana Michała Bożka, złożona w zeszłym roku. Zaoferował się on pokryć część kosztów budowy kanalizacji ul. Srebrnej. Wystąpił tam wspólny interes pana Bożka i miasta, które oczywiście przystało na tę propozycję. Pan Bożek będzie mógł podłączyć się w przyszłości do budowanego kolektora i uporządkować gospodarkę ściekową swojego zakładu, a miastu udało się skanalizować ul. Srebrną, a także umożliwiło to doprowadzenie sieci kanalizacyjnej w kierunku przyszłego osiedla Jelenica II. Sumy wyłożone przez pana Bożka na ten cel są niebagatelne i będą w sumie wynosić 300 milionów złotych.

Od mieszkańców w zasadzie nie pobiera się żadnych środków na rozbudowę kanalizacji. Wyjątek mogą stanowić opłaty audien-



Fot. W. Suchta

kcyjne, które zostaną prawdopodobnie wprowadzone. Będzie to opłata od wzrostu wartości działki, do której lub przez którą została przeprowadzona kanalizacja. Swoją część w budowie kanalizacji mają także społeczne komitety, które statutowo zobowiązane są do pokrycia 40% wartości budowanej kanalizacji ze środków swoich członków. Pozostałe 60% może zostać pokryte w ramach dotacji finansowych UM. W Ustroniu działają obecnie dwa takie komitety społeczne: w rejonie Jelenica—Wschód i w rejonie ul. Źródlanej. Dzięki ich działalności szybciej są realizowane boczne sieci kanalizacyjne i podłączenia do poszczególnych budynków. Ze swej strony UM oprócz pomocy finansowej stara się zapewnić komitetom pomoc merytoryczną przy przygotowaniu dokumentacji, uzyskaniu pozwolenia na budowę czy znalezieniu dobrego a niedrogiego projektanta.

Odrębnym problemem jest uzyskiwanie pozwoleń od właścicieli działek na wykonywanie robót na ich terenie. Oczywiście problemów tych nie ma, gdy jest to budowa społecznego komitetu, natomiast w przypadku inwestycji UM każdy odcinek ma swoją historię z tym związaną. Trzeba poświęcić wiele czasu i cierpliwości, aby przekonać właściciela o korzyściach płynących z przeprowadzenia kanalizacji przez jego działkę. Oczywiście jest to związane z uciążliwościami z tego tytułu, ale za straty materialne poniesione w czasie budowy właściciel uzyskuje odszkodowanie, a wykonana kanalizacja pozostaje i podnosi wartość działki. Są jednak tacy właściciele, którzy absolutnie nie życzą sobie żadnych prac na ich terenie, bez względu na korzyści. Wówczas poszukuje się innego wyjścia, zmienia się projekty jeżeli jest to możliwe. Jeżeli natomiast takich możliwości nie ma, sprawę załatwia się poprzez decyzje administracyjne. Nie jest to przyjemne ani dla jednej ani dla drugiej strony. Miejmy nadzieję, że takich przypadków będzie w naszym mieście coraz mniej, albo w ogóle tyle się przecież mówi o ochronie środowiska. Budowy kanalizacji, kolektorów i oczyszczalni ścieków są może tematami bardzo przyziemnymi, ale służą celom wcale górnolotnym.

Magda Dobranowska

MODYSTKA

Ustronńska modystka pani Edeltranda Charłamów ma swój sklep-zakład w pawilonach handlowo usługowych nad Bładniczką. Właścicielka zajmuje się tym fachem od 40 lat, jednakże w naszym mieście jest zaledwie od 4 lat. Usługi dotyczą wyłącznie damskiej klienteli. Zagląda tu panie w różnym wieku i prezentujące różne gusty. Największym powodzeniem cieszą się sportowe i młodzieżowe okrycia głowy z lekkich tkanin, a czarny jest najpopularniejszym kolorem. W sklepie dowiedzieliśmy się, że w tym roku będziemy nosić kapelusze z dużymi rondami chroniące przed promieniowaniem ultrafioletowym. Jeżeli chodzi o ceny w sklepie nad Bładniczką to ich rozpiętość jest znaczna. Można zapłacić jedynie 60 tys. za berecik, ale również są tam kapelusze po 450 tys. Właśnie ze względu na ceny konkurencję dla zakładu stanowią sklepy z tańszymi, fabrycznie produkowanymi towarami tej branży. Pomimo atrakcyjności zawód modystki traci na popularności i trudno znaleźć młode adeptki. Nie bez znaczenia jest również, naszym zdaniem, otwarcie targowiska miejskiego, na którym handlowcy zza wschodniej granicy proponują berety już po 5 tys. i nęcą szerokim wyborem czapek uszanek.

(r)



W ustronkich parkach wycięto ostatnio wiele drzew. Jak poinformowała nas Barbara Jońca z Wydziału Ochrony Środowiska UM, cięcia te zlecił UM i były konieczne ze względu na stan tych drzew. Drewno z wycinki nadaje się jedynie do wykorzystania jako opał, a chętni do kupna powinni się zgłaszać do Urzędu Miejskiego.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam nowe rury kamionkowe, bramę z rozbiórki. Tel. 34-98.

Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych „Inwestus” Spółka z o.o. w Cieszynie, ul. Bobrecka nr 1 tel. 245-11 przyjmie kierowcę z kat. D zamieszkałego w Ustroniu lub Ustroniu-Polanie.

Kupię numer telefoniczny. Ustroń, Lipowa 41.

Sprzedam stragan z plandeką. Ustroń, Lipowa 37.

Studniarstwo, roboty ziemne ręczne, betonowe, ogrodzeniowe, Ustroń tel. 23-76.

Obrót nieruchomościami Ustroń, tel. 23-76.

SATMONT Anteny satelitarne stacjonarne i obrotowe

CENY OD 4.5 MLN

**EUGENIUSZ
TRZEPACZ**
UL. CIESZYŃSKA 28
USTROŃ
8.00—9.00

Przepraszamy Czytelników

Przepraszamy czytelników GU, a przede wszystkim RSP „Jeleniec” za błąd w artykule „Zasypało”. W pkt 2 tego artykułu jest „RSP” a winno być „SUR”.

Burmistrz Miasta
Kazimierz Hanus

WĘDLINY DROBIOWE KONSPOL

SKLEP Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, I piętro

PONIEDZIAŁEK—PIĄTEK 9—17

Polecamy zdrową żywność posiadającą atest Instytutu Żywności i Wyroby nasze zalecane są w: profilaktyce cholesterolowej, chorobach serca, naczyń wieńcowych, chorobach układu trawienia, wchłaniania, po operacjach i dla dzieci

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego „PHS” w Cieszynie
uprzejmie zawiadamia Szanownych Klientów,
że z dniem 8.04.93 uruchamia

PUNKT SPRZEDAŻY

artykułów spożywczych po cenach hurtowych
w Ustroniu przy ul. M. Konopnickiej 40 tel. 22-74 lub 26-78

Oferujemy szeroki asortyment towarów.

Należność regulowana jest gotówką przy odbiorze zakupionych towarów.

Czynne: 8.00—16.00 sobota 8.00—13.00

GDZIE TO JEST?

Proponujemy Państwu następną grafikę-zagadkę przygotowaną przez Bogusława Heczko. Odpowiedzi można nadsyłać do 5 maja br. Nagrodę funduje Galeria „Na Gojach”.



CO NAS CZEKA

Imprezy kulturalne:

29—30.04.93 Hotel „Tulipan” — I Międzynarodowa Konferencja REKO-93 „Problemy ochrony środowiska w rejonach rekreacyjnych w pobliżu ośrodków przemysłowych”.

Wystawy:

- „Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko” — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3
- Wystawa z okazji Jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu pt. „Szkoła naszych przodków”.
- Wystawa pt. „Życie muzyczne Ustronia”

Muzeum czynne od poniedziałku do soboty od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00, czynne także w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

- Galeria grupy plastycznej „Brzimy” — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w budynku Centralnej Informacji i Receptji, w pomieszczeniach PPHU „Haro”, Rynek 7.
- Wystawa Jubileuszowa prac plastycznych Karola Kubali — ZDK „Kuźnik”, czynny od godz. 11.00—18.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek.

ŚWIĘTO 3 MAJA PROGRAM OBCHODÓW

29.04.93

- godz. 15.30 złożenie kwiatów przez młodzież szkół ustroniskich przed pomnikiem przy ulicy Partyzantów.
- godz. 16.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa „Recital fortepianowy z okazji Święta 3 Maja” w wykonaniu pianisty A.M. w Katowicach prof. Józefa Stompla

2.05.93

- godz. 10.30 „Górski Bieg Przełajowy”. Start na Bulwarach Nadwiślańskich koło basenu kąpielowego. Trasa biegu: Bulwary Nadwiślańskie — Ustroń Lipowiec — Lipowski Groń — Ustroń Zawodzie — Ustroń Zdrój. Długość trasy ok. 15 km

3.03.93

- godz. 8.30 Kościół Ewangelicki — Nabożeństwo z okazji Święta 3 Maja
- godz. 10.30 Kościół Katolicki św. Klemensa — Msza św. z okazji 3 Maja
- godz. 11.30 Pomnik Pamięci Narodowej — Rynek — Koncert orkiestry dętej Kuźni Ustronia
- godz. 11.45 — Złożenie kwiatów pod pomnikiem przez społeczeństwo miasta Ustronia
- godz. 12.00 Ustroń-Lipowiec obok SP-2 — Otwarte Mistrzostwa Ustronia w skoku o tyczce

PRZEGLĄD FILMU POLSKIEGO

1 MAJA 93 r.

- 17.00 TRAGARZ PUCHU — reż. J. Kijowski
- 19.00 ZWOLNIENI Z ŻYCIA — reż. W. Krzystek

2 MAJA 93 r.

- 17.00 GORZKIE GODY — najnowszy film R. Polańskiego
- 19.00 NÓŻ W WODZIE — pierwszy film fab. R. Polańskiego

3 MAJA 93 r.

- 17.00 CZARNE SŁOŃCE — reż. J. Zalewski
- 19.00 REJS — reż. M. Piwowski

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Czantoria”

ul. Hutnicza 7

oferuje do sprzedaży wyposażenie hotelowe:
tapczany, szafy, szafki — używane

Wiadomość
tel. 26-23, 27-03

TRENING Z MISTRZEM

(dokończenie ze str. 1)

czyć tego doskonałego judo-kę. W sumie w treningu uczestniczyło 120 zawodników.

Dodatkową atrakcją była możliwość uzyskania auto-

mieście bywał głównie przejazdem. Oczywiście wie też, że istnieje sekcja judo w Kuźni Ustroni. W ogóle mało zna góry, choć ostatnio próbuje

*Dla czytelników Gazety
Ustrońskiej na pamiątkę
pobytu w Ustroniu*

Wojciech Waldebert

Ustronie 10.09.93

grafu W. Legienia na zdjęciach, których cały plik rozdał po treningu. Nie stronił też od wspólnych fotografii. Zdjęcia z mistrzem szczególnie upodobał sobie judocy z Holandii przebywający w ustronińskim domuczasowym „Relaks”.

Po treningu W. Legień podzielił się z nami wrażeniami z Ustronia. Otóż nie ma ich zbyt wielu, gdyż w naszym

jeździe na nartach. Takich spotkań popularyzujących judo odbywa bardzo wiele. Obecnie zakończył karierę zawodniczą i jest trenerem Czarnych Bytom. Zapytany o receptę na sukcesy w tej dyscyplinie sportu, odpowiedział: „Praca, praca i jeszcze raz praca, a do tego odrobina talentu.”

Po południu również w sali SP—2 odbył się mecz między-

państwowy judo. Kolejno polskie kluby mierzyły swe siły z judokami holenderskimi. Pierwsze na macie stanęły dziewczęta z „Gwardii” Bielsko Biala, które pokonały swe rówieśniczki z Benigen 4 : 3. Ich koledzy z tego klubu zwyciężyli 3 : 0. Również judocy z Policyjnego Klubu Katowice pokonali Holendrów 7 : 4. W pokazowej walce wystąpiła Joanna Prochaczek z Ustronia, która niestety uległa swej holenderskiej koleżance.

Dzień judo w Ustroniu doszedł do skutku dzięki prezosowi Okręgowego Związku Judo w Bielsku Białej, ustroniakowi, Korneliuszowi Kapołe.



Tekst i zdjęcie. W. Suchta

PODZIĘKOWANIE

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dziękuje Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu za kolejny dar. W bogatym zestawie eksponatów z dziejów tej szkoły znalazły się między innymi: tablica szkolna i szafa z początku XXw., dawne ławki szkolne, mapa Ustronia z 1936r., plansze biologiczne, naczynia laboratoryjne oraz dzienniki szkolne i świadectwa od początku XXw. do lat 30—tych.

KOMUNIKAT

Urząd Miejski Wydział Finansowy w Ustroniu zawiadamia, że termin płatności II raty składki na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników upływa z dniem 30 kwietnia 1993 r.

Prosimy o zgłaszanie się w pok. nr. 6 celem odbioru decyzji.

Mały Janek z RAF

Tadeusz Dytko

O WŁASNE SZCZĘŚCIE

Z mieszanymi uczuciami powitał nasz bohater zakończenie wojny. Inaczej wyobrażał sobie pierwsze dni pokoju. Był daleko od domu i głęboko zastanawiał się nad swoją przyszłością. Ciągłe pozostawał w szeregach dywizjonu, wykonując loty transportowe na południe Europy, do Afryki i na Bliski Wschód. Przewoził żywność, a w drodze powrotnej zabierał żołnierzy. Z Liberatora przesiadł się na Warwick (ulepszona wersja transportowa Wellingtona). Różne wieści docierały do Wielkiej Brytanii. Mówiono też o sowieckiej okupacji, o wyrokach śmierci na żołnierzy Armii Krajowej. Polityka była mu obca. Niczego się nie obawiał. Godnie walczył z hitlerowcami, czego dowodem były najwyższe odznaczenia bojowe z Krzyżem Virtuti Militari włącznie. Coraz częściej myślał o własnym szczęściu. Nadszedł czas miłości i czas pokoju. Janek wykorzystał kilka dni zaległego urlopu, wsiadł do pociągu i pojechał do Edynburga, gdzie stacjonowała jego dziewczyna, Alicja. Kupił bukiet czerwonych róż i najwzajemniej oświadczył się, co nie przyszło mu łatwo, ponieważ był nieśmiały. Ślub odbył się w średnowiecznej katedrze edynburskiej. Skromne przyjęcie weselne odbyło się w restauracji. Rodzinę obojga małżonków zastąpili koledzy i koleżanki z wojska. Z załogi Janka zdążył przyjechać jedynie tylny strzelec, Zygmunt Buckiewicz. Podróż poślubną zastąpił długi spacer po nadmorskiej promenadzie. Był wieczór. Dusił chłódny. Wiał lekki wiatr, gwiazdy mrugały przyjaźnie. W sercach nowożeńców rodziły się pragnienia, tęsknoty, nadzieje. Większość tych marzeń miała pozostać, niestety, w sferze wyobraźni. Nie uprzedzajmy jednak faktów. Miesiąc miodowy spędzili w rozstaniu; Alicja w koszarach, Janek pod Lon-

dynem. Mijały miesiące. Żołnierze polskich sił na zachodzie przygotowywali się do demobilizacji. Wobec nadchodzących wiadomości o sytuacji w Polsce, większość żołnierzy postanowiła nie wracać do kraju.

— Namawiają mnie bym został — Janek mówił do swojej żony

— Angolicy proponują mi stanowisko instruktora w ośrodku szkolenia pilotów.

— I co postanowiłeś? — spytała.

— Wracam — podjął decyzję.

Wrócił do bazy lotniczej i zaczął rozmawiać z kolegami na temat dalszego ich pobytu w RAF. Zdawali sobie sprawę, że po zakończeniu działań wojennych stawali się bezużyteczni dla sojusznika, no, może poza małymi wyjątkami. Wielu lotników miało chęć wrócić do ojczyzny, przecież dla niej walczyli, lecz bardzo się obawiali powrotu.

Nadszedł rok 1946. Janek miał dosyć rozłąki. Właśnie obmyślał treść podania o zwolnienie, kiedy otrzymał telegram, że urodziła mu się córka. Tak więc plany co do powrotu musiały ulec pewnej korekcji. Janek trzymał małeństwo na rękach i coraz bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że dziewczynka musi poznać dziadków i jego rodzinną ziemię. Po urodzeniu dziecka Alicję zdemobilizowano. Przeniosła się do kwatery prywatnej na wieś pod Londynem. Świeże powietrze, mleko prosto od krowy, warzywa i mąż w pobliżu. Byli szczęśliwi. Janek miał niespełna dwadzieścia sześć lat i mógł pozostać w lotnictwie (RAF ustalił górną granicę wieku na 27 lat). Ale nie, on marzył o małym domku nad fabrycznym stawem i o harcerzach. Przez te wszystkie lata wojennej zawieruchy brakowało mu tego. Nie rozmawiał z nikim na ten temat, nie żalił się. Zamknął się w sobie. Alicja zdawała sobie sprawę, że w żaden sposób go nie przekona do pozostania. Teraz to była cała jej rodzina, gdyż rodzice zginęli w czasie działań wojennych. Nie mogła odebrać mu nadziei. W końcu machnęła ręką zdając się całkowicie na męża.



Fot. W. Suchta

PIERWSZY REMIS

„Kuznia” — KS Wisła 1 : 1 (0 : 0) Bramka — Haratyk 89 min.

Kuznia: Piotrowicz — Ficek, Popławski, Stańko, Szatanik — Pietrzyk, (Matuszko), Woś, Dziwisz, — Forzstęga, (Wawrzyczek), Podzorski, (Stonina), Haratyk

W drugie święto na stadionie Kuźni emocji było jak na lekarstwo. Zarówno zawodnicy Kuźni, jak i drużyna z Wisły zaprezentowały typowo świąteczną formę, stąd na boisku więcej było chaosu i przypadkowości niż przemyślanych akcji. Kiedy wszyscy już wąpili czy któremuś z piłkarzy uda się trafić do siatki Szatanik 20 metrów od własnej bramki o czymś nader rozprawiał co nie uszło uwadze arbitra, który podyktował przeciwko Kuźni rzut wolny pośredni. Piłkę krótko rozegrali zawodnicy Wisły i silnym strzałem po ziemi ułokowali w bramce Piotrowicza. Dopiero po stracie bramki gospodarze energiczniej ruszyli do ataku i stworzyli trochę zamieszania na polu karnym gości. Końcówka meczu — to desperacki napór Kuźni i na minutę przed zakończeniem Haratyk zdobył bramkę i doprowadził do remisu. (JC)

Urząd Miejski — Administracja Domów Mieszkalnych w Ustroniu, ul. Konopnickiej 40 ogłasza

PRZETARG USTNY

na sprzedaż samochodu marki „Nysa Towos”, rok produkcji 1979, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza zł 10913 000.

Przetarg odbędzie się 6 maja 1993 r. o godz. 10.00 w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Ustroniu, ul. Rynek 1

Samochód można oglądać 5 maja 1993 r. w godzinach od 8.00 do 14.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Roztomyły Jyndrysie!

Szumne my mieli w tym roku Wielkanocni Świąnta, prawda? Ciepłutko, słoneczko świeciło, aż była chynć kaj sie przyńś na szpacyr i posłóchać, jak trawa rośnie, a przy tym se kapke porozmyślać, jako my to, Jyndrysie, radzili w „Ustróńskij”, co była na przedoj przed samymi Świntami. Nó, o tych wiecach, co my tam prawili, to nie starczy jynyse przy wielkim świntynie porozmyślać, a potym zaś robić se po swojemu. Trzeba na każdy dzień żyć podla tego.

Jak sie rozchodzi o tyn szpacyr, to Wy, Jyndrysie, isto żeście przez ty Świąnta cały Ustrón obgónili i terozki bydziecie mieli przez cały miesiônc o czym pisać. Isto żeście pozłoglóndali tyn wszystkie maras, co był śniegym przikidany, a terozki na wiosne zaś na wyrch wyłoz. Bydóm terozki mieli lojcowie Ustrónio kapke lostudy, co z tym wszystkim zrobić. Was też to na pewno bydzie mierzić, bo sie tak dycki o tyn świeży luft starocie, ale Wy macie takóm móndróm głowiczke, że cosikej na to wymyślicie.

Nó, wiosna sie już na dobre zrobiła, tóż ba Wóm sie było trzeja, Jyndrysie, wybrać do Lipowca. Pamiyntocie, jak Was pod koniec lutego Francek do Lipowca pozywoł, aż sie przydziecie podziwać, kiela tam majóm rozmaitej lostudy i wszelikajich wiecy do porychtowania. Jakżeście mu łobiecali, że przyjedziecie, jak sie lepszo pogoda zrobi, tóż terozki trzeja być słownym i do Lipowca pojechać. Po prowadzie mógliście z poczóntku mieć strach do Francka jechać, bo narzykoł w „Ustróńskij”, że skyrś Was jego paniczka i synowo z nim nie mówióm, ale dyć na pewno tam już bydzie zgoda, bo nima możne, coby sie przed Świąntami nie pogodzili.

Jak sie, Jyndrysie, już do tego Lipowca wybierecie, to Wóm dobrze radzym, cobyście nie lecieli tam tym, wycie, helikopterym, jakoście to w „Ustróńskij” Franckowi łobiecowali. Na dyć by Was ludzie w rzecz wzyli, że macie straszecznie moc piniyndzy i trzeja by Wóm było potym kapsóm ruszyć, coby w Lipowcu mógli porychtować wszystko, co kaj je do porychtowania. Isto byście sie nie wyplacili i do biedy przy tym wszystkim przyszli. Tóż se lepi weźcie bicykiel i pumalutku se jedźcie wałym kole rzyki. Nazbiyrocie przy tym szumnych kucianek dlo Franckowej paniczki, coby sie na Was nie gniywala, a przy tej przileżytości se wszystko dobrze pozłoglóndocie, co kaj w Lipowcu je do porychtowania, cobyście potym mógli z Franckym o tym pomówić. Nima możne, jak sie dwo tacy móndrzy chłopci zbieróm do kupy, coby coś szykownego nie uwarzili. A jak już co wymyślicie, napiszcie też o tym do „Ustróńskij”, coby wszyscy ustróniocy mógli sie o tym dowiedzieć.

Hanka z Manhatanu

Pozio: 1) atrybut kościelny 4) kuzynka łasicy 6) po przepiciu 8) zjawa senna 9) dyndał u kaleson 10) labirynt 11) część toru kolejowego 12) orzeł lub... 13) na niej 12 poziomo 14) długoucha i uparte 15) zasłona 16) namiot indiański (wspak) 17) marna koldra 18) słownikowe wydawnictwo 19) strzeże podwórka 20) ogół duchowieństwa

Pionowo: 1) roślina do majenia 2) gościł Napierskiego 3) manna z nieba 4) metalowy na benzynę 5) śpiewał, że pada śnieg 6) miasto nad Pilicą 7) zespół cech psychicznych 11) zażalenie 13) nocne nakrycie głowy 17) na pięciolinii

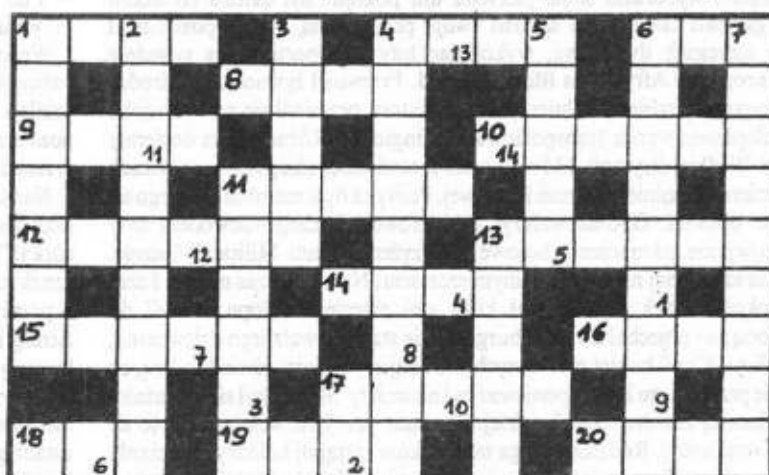
Rozwiązanie (powiedzenie) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 5 maja br.

UWAGA!

Rozwiązanie Krzyżówki nr 13 i wynik losowania podamy w najbliższym numerze GU.

Krzyżówka nr 16 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustrón, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67 Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.4.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 22.4.1993 r.